

**(II Romanista - F.Oddi) Trzydzieści miesięcy temu Juventus odebrał Romie następcę Kolarova, Lucę Pellegriniego, oddając, razem z pieniędzmi, w transakcji sprowadzenia Spinazzoli. Dziś zespół Bianconerich może zawrócić Giallorossich młodego i utalentowanego lewego obrońcę, który jest przeznaczony do gry na wysokim poziomie: to będzie również Juve pełne młodych chłopców i drugiej drużyny, która zmierzy się dziś wieczorem z Romą, ale będzie to jednak Juve i jeśli na Allianz Stadium Riccardo Calafiori zagra tak jak potrafi, Paulo Fonseca będzie miał dodatkową alternatywę na przyszły sezon.**

Skończył osiemnaście lat 19 maja, przybył do Romy w 2011 roku z Petriany, lewy obrońca, dobrze zbudowany fizycznie (192 centymetry i szerokie ramiona), co pozwoli mu bez problemów grać na środku obrony, jeśli zajdzie taka potrzeba, Calafiori wyjdzie w pierwszym składzie: zapowiedział to na wczorajszej konferencji portugalski trener, który w pierwszych 37 meczach swojego zarządzania nigdy nie dał rozegrać choćby minuty graczowi z Priamvery. Nadzieję miał Riccardi, który w czerwcu zaczął trenować z Alberto De Rossim, ale tydzień temu, w przeddzień meczu z Fiorentiną, odłączył wtyczkę z kontaktu: ofensywny gracz udał się na wakacje, numer 3 miał zrobić to samo, ale powiedziano mu by jeszcze poczekał, że pierwszy zespół będzie go potrzebował. Choć w rzeczywistości w pierwszym zespole zdecydowali się zrobić mu prezent, po tym jak opuścił w październiku Mundial U17 w Brazylii. Był od zawsze w kręgu reprezentacji narodowej, grał w pierwszym składzie, wrócił po kilku miesiącach: 2 października 2018 roku, w Youth League, Svoboda z Viktorii Pilzno, starszy od niego o trzy lata, wszedł w jego kolano z całą siłą, roztrzaskując je. Tego dnia Dzeko, po tym jak strzelił gola w Lidze Mistrzów, cieszył się, pokazując koszulkę chłopaka, który dziś spróbuje jakichś dośrodkowań. Pomiędzy tamtym wieczorem i tym była delikatna operacja - zerwał wszystkie więzadła i łąkotki kolana - przeprowadzona w USA, z reżyserią jego agenta, Mino Raiolo, który powierzył go temu samemu chirurgowi, który operował Ibrahimovica. We wrześniu zeszłego roku wrócił na boisko z Primavera, w której strzelił też kilka goli, - 5 w 16 meczach, bez stałych fragmentów gry - w październiku otrzymał pierwsze powołanie w Serie A.

Daniel Fuzato zaliczył w tym sezonie 35 powołań, w poprzednim 36 plus puchary, ale nie zagrał nawet minuty w oficjalnych meczach: również on zadebiutuje w Turynie, również jego zapowiedział trener. Ma 23 lata, znajduje się w kręgu reprezentacji olimpijskiej, mówią o nim wszyscy bardzo dobrze, ale po dwóch latach w roli trzeciego bramkarza musi odejść na wypożyczenie i grać: dzisiejszy mecz, jeśli nie popełni błędów, będzie dobrą reklamą.

Autor: abruzzo